

Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit? Konferencja naukowa w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej (24–25 marca 2026)

Anna PIERA

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej
<https://orcid.org/0009-0003-4851-6743>

W dniach 24–25 marca 2026 r. odbyła się interdyscyplinarna konferencja naukowa *Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit?*, zorganizowana przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej we współpracy z Muzeum Zamkowym w Sandomierzu. Została objęta patronatem honorowym Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Wydziału Technologii Drewna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Marszałka Województwa Podkarpackiego, władz powiatu kolbuszowskiego oraz gminy Kolbuszowa. Wydarzenie to było kontynuacją współpracy podjętej między tymi instytucjami, którą zapoczątkowała wystawa *Mit mebli kolbuszowskich* prezentowana na Zamku Królewskim w Sandomierzu od 7 listopada 2025 do 29 marca 2026 r.

Celem konferencji było nie tylko zrewidowanie dotychczasowego stanu badań dotyczącego kolbuszowskiego meblarstwa, lecz także poruszenie nowych wątków i otwarcie dyskursu naukowego na nowych polach. Prezentowane referaty dotyczyły m.in. piśmiennictwa poświęconego meblarstwu kolbuszowskiemu, analizy roli, jaką w kształtowaniu zainteresowania tym fenomenem odegrała publikacja Stefana Sienickiego *Meble kolbuszowskie*, oraz obecnego stanu badań. Podjęto także kwestię recepcji tego zjawiska, analizując je nie tylko z perspektywy muzeów, lecz także lokalnych władz i instytucji społecznych. Przywołano postać Wiktora

Mazurkiewicza, jednego z ostatnich kolbuszowskich stolarzy, którego realizacje z lat 50. XX w., wykonywane dla CPLiA, wprost nawiązywały do tradycji kolbuszowskiej i stanowiły jej kontynuację. Wreszcie dokonano próby charakterystyki zbiorów muzealnych i obiektów pochodzących z prywatnych kolekcji, dotąd klasyfikowanych jako meble kolbuszowskie. Odwoływano się przy tym do ustaleń Sienickiego, niejednokrotnie z nimi polemizując. Podejmowano także kwestie konserwatorskie, technologiczne i materiałoznawcze; omawiano też specyfikę posadzek wytwarzanych przez kolbuszowskich stolarzy w pałacach i dworach obecnego województwa podkarpackiego.

Otwierające konferencję wystąpienia Mikołaja Getki-Keniga i Renaty Grzebuły dotyczyły koncepcji wystawy, na której połączono wiele elementów i wątków: prezentację wyrobów kolbuszowskich stolarzy i ich warsztatu (wykorzystano powiększone fotografie cyfrowe ukazujące ostatnich kolbuszowskich meblarzy w ich miejscach pracy), teorie Sienickiego, a także ekspozycję przyrodniczą na temat Puszczy Sandomierskiej.

Mikołaj Getka-Kenig przedstawił proces kształtowania się idei projektu i dwuletnią współpracę między Muzeum Zamkowym w Sandomierzu i Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, zainicjowaną 9 maja 2024 r. podpisaniem porozumienia między obydwoma

instytucjami. Inspiracją dla wystawy stał się obiekt pozostający w zbiorach Muzeum Zamkowego w Sandomierzu – praska z połowy XVIII w., określana jako „kolbuszowska”, eksponowana na stałe w kuchni królewskiej, pochodząca z sandomierskiego ratusza i stanowiąca jego wyposażenie do lat 70. XX w. Na ekspozycji meblarstwo kolbuszowskie zostało przedstawione w ścisłym powiązaniu z historią samej miejscowości. W XVIII w., w czasie największego jego rozkwitu, Kolbuszowa leżała na obrzeżach dawnego województwa sandomierskiego, a Puszcza Sandomierska, zarządzana jako królewszczyzna z sandomierskiego zamku, dostarczała surowca. Na wystawie zaprezentowano obiekty opisane przez Sienickiego jako kolbuszowskie, choć nie zabrakło także starszych mebli.

Renata Grzebuła omówiła przygotowania do wystawy oraz koncepcję ekspozycji. W listopadzie 2023 r. zwrócono się z prośbą o przeprowadzenie kwerendy do trzydziestu ośmiu muzeów, z których dwadzieścia odpowiedziało pozytywnie. W opisach około dziewięćdziesięciu obiektów, łączonych z ośrodkiem kolbuszowskim, znajdowały się określenia typu „Polska”, „Polska południowa”, „zabór austriacki”, „Małopolska”, „prawdopodobnie Kolbuszowa”, „Kolbuszowa”, co utrudniło jednoznaczne określenie ich proveniencji. Podjęto bezowocne próby odnalezienia wzorników, projektów lub źródeł archiwalnych (poszukiwania te trwają nadal). Ostatecznie, po uwzględnieniu stanu zachowania oraz wymiarów, wytypowano około czterdziestu eksponatów z osiemnastu instytucji, których pochodzenie udało się potwierdzić. Meble zaprezentowano w trzech salach. Ekspozycja w pierwszej sali została poświęcona Puszczy Sandomierskiej, jej zasobom naturalnym, a przede wszystkim gatunkom drzew i ich szkodnikom. Pokazano tu m.in. księgi drzewne wykonane przez Wiktora Grzegorza Kozłowskiego (1791–1858) w pierwszej połowie XIX w., wypożyczone dzięki życzliwości Muzeum Diecezjalnego – Dom Jana Długosza w Sandomierzu, które posiada ich największą i unikatową kolekcję. Każda z ksiąg prezentuje inne drzewo i w swoisty sposób opisuje jego cechy charakterystyczne. Dopelnieniem ekspozycji były wzorniki różnych rodzajów drewna oraz okazy owadów występujących w tej części świata, które żerują w gatunkach drewna istotnych z punktu widzenia meblarstwa kolbuszowskiego. Ponadto odwiedzający wystawę mieli możliwość posłuchania dźwięków wydawanych przez drzewa i obejrzenia rzeźb owadów autorstwa Arkadiusza Mańczyka wypożyczonych z Nadleśnictwa Daleszyce. Sala druga, środkowa, została wypełniona praskami, z których niejedna łączyła



1 Wojciech Dulski (projekt), okładka programu konferencji *Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit?*

funkcję komody i sekretarzyka. Ich ustawienie pozwalało nie tylko na podziwianie bogatych intarsji czy porównywanie ich wzorów, lecz także na obejrzenie kilku mebli od tyłu i przyjrzenie się ich konstrukcji, która zazwyczaj pozostaje niewidoczna. W trzeciej sali, również wypełnionej meblami o kolbuszowskiej proveniencji, zaaranżowano przestrzeń warsztatu stolarskiego, wykorzystując archiwalne fotografie z zasobów Archiwum Naukowego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, wykonane w latach 50. XX w. w warsztacie Wiktora Mazurkiewicza. Zaprezentowano tutaj narzędzia do obróbki drewna i intarsjowania mebli, a także próbki fornirów. Symbolicznym elementem tej części ekspozycji był niedokończony stolik wykonany w latach 70. XX w. przez ucznia Mazurkiewicza – Jana Plisa. W tej sali wyświetlano również film popularnonaukowy *Kolbuszowskich mebli historia i perspektywy*, w którym Irena Swaczyna z Wydziału Technologii Drewna SGGW omawiała problematykę kolbuszowskiego meblarstwa.

Paweł Michno dokonał przeglądu archiwalnych czasopism niespecjalistycznych ukazujących się do 1989 r., w których pojawiały się wzmianki na temat meblarstwa

kolbuszowskiego oraz stolarzy z tego regionu. Prelegent dokonał podziału tematycznego wycinków prasowych na pięć kategorii: informacje o lokalizacji mebli na terenie Polski, polemiki, recenzje, anonse oraz różności. Najwcześniejsze wzmianki odnosiły się głównie do lokalizacji mebli kolbuszowskich. Jako jeden z przykładów został przywołany artykuł *Z przeszłości Podhorce*, opublikowany w 1901 r. w lwowskim „Przeglądzie Politycznym, Społecznym i Literackim”, którego autor, opisując i wyciszając meble stanowiące wyposażenie pałacu, zaznaczył przewagę wyrobów kolbuszowskich, gdańskich i głogowskich. W prasie międzywojennej pojawiały się również artykuły takie jak tekst Jana Zubrzyckiego („Przyjaciel Rodziny”, luty 1929), który źródeł stylu biedermeier upatrywał w polskiej sztuce ludowej i meblarstwie z terenu Rzeczypospolitej, w tym kolbuszowskim. Z kolei Stefan Kramsztyk na łamach czasopisma „Zagon” (marzec 1939) wyrażał tęsknotę za przebrzmiałą świetnością ośrodka, pokładając nadzieje na odrodzenie rzemiosła w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. W latach 30. XX w. publikacje prasowe dotyczące tematyki mebli kolbuszowskich koncentrowały się wokół monografii Sienickiego. Od tego momentu temat ten gościł w prasie ogólnopolskiej stosunkowo często i zazwyczaj pisano o nim w tonie pochwalnym. Publikowano również liczne recenzje oraz omówienia samej pracy. Kres tej fali zainteresowania położył wybuch II wojny światowej. Jako przykład polemiki dotyczącej proveniencji i początków meblarstwa kolbuszowskiego Michno przywołał cykl artykułów Kazimierza Skowrońskiego *Dzieło chłopów i mieszczan. Meble Kolbuszowskie, czyli polskie* („Piast”, 1948) oraz artykuł Franciszka Kotuli *Z dziejów polskiego meblarstwa XVIII w.: Sokołów – Kolbuszowa* („Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1949). Podsumowaniem tego sporu – choć bez jednoznacznego werdyktu – był artykuł Józefa Kielba *Sokołów – czy Kolbuszowa*, opublikowany w „Nowinach Rzeszowskich” we wrześniu 1956 r. Zainteresowanie meblarstwem kolbuszowskim w prasie ożyło głównie za sprawą działalności warsztatu Mazurkiewicza, działającego w strukturach CPLiA. Meble kolbuszowskie zaczęto wówczas przedstawiać jako inspirację i niejako „rodowód” wyrobów oferowanych w sklepach Cepelii.

Maria Jolanta Żychowska oraz Dominik Dousa zaprezentowali wizjonerskie projekty nowoczesnych mebli. Zostały one wykonane przez studentów w ramach zajęć z metodyki nauczania rysunku, a zadaniem uczestników było przygotowanie koncepcji trójelementowego zestawu. Inspiracją dla przyszłych projektantów

stała się kolbuszowska tradycja doskonałego rzemiosła – część dziedzictwa narodowego sytuująca się poza głównymi, ogólnosięciowymi nurtami projektowania wnętrz. Zadanie stało się impulsem do poszukiwania stylu narodowego gdzieś poza klasyką światowego designu, u takich mistrzów jak Antoni Gaudí, Ludwig Mies van der Rohe czy Le Corbusier. Obiektem odniesienia była kanapa, określana jako kolbuszowska, znajdująca się w zbiorach Katedry Rysunku i Malarstwa Politechniki Krakowskiej. Początkowo przyszli architekci wykonali rysunki odręczne, a następnie przeszli do modelowania komputerowego. Metoda ta wpisuje się w nowoczesny proces dydaktyczny, w którym studenci są motywowani poprzez konkursy realizowane we współpracy z partnerami zewnętrznymi.

Wystąpienie Adama i Wojciecha Draganów dotyczyło mebli ludowych wytwarzanych w XIX i I. połowie XX w. na obszarze dawnej Puszczy Sandomierskiej, między Kolbuszową a Sokołowem Małopolskim. Punktem wyjścia było wyraźne odróżnienie mebli kolbuszowskich, wykonywanych na zamówienie ziemian i mieszczan, od znacznie słabiej rozpoznanej wiejskiej praktyki stolarskiej. Prelegenci przeanalizowali sprzęty wykonywane przez lokalnych rzemieślników na potrzeby okolicznych gospodarstw: skrzynie posagowe, ławy skrzyniowe (tzw. ślubanki i szlabanki), stoły, łóżka, szafy, kredensy oraz półki na naczynia, projektowane z myślą o ciasnej, wielofunkcyjnej izbie. Omówili materiały i techniki (przewaga sosny i jodły, proste, trwałe połączenia, praca narzędziami ręcznymi), a także wykończenie (malowaniem farbami olejowymi i olejnymi) i dekoracje (motywy geometryczne i roślinne oraz ich powiązanie z innymi formami zdobnictwa wiejskiego). Dominującym wątkiem wystąpienia stał się Sokołów Małopolski jako ośrodek stolarski z aktywnym cechem, stanowiący zaplecze warsztatowe dla regionu. Stolarze sokołowscy pośredniczyli w przepływie wzorów między dworem, miasteczkiem a wsią, adaptując rozwiązania „miejskie” do realiów wiejskich. Prelegenci szczegółowo omówili sokołowskie skrzynie wianne – jedne z najbardziej charakterystycznych mebli ludowych Lasowiaków. Są to sprzęty o konstrukcji ramowo-deskowej lub deskowej, łączone na tzw. jaskółczy ogon (w Sokołowie nazywany „cynkami”). Skrzynie osadzano na profilowanych listwach z drewnianymi kółkami, co chroniło dno przed wilgocią i ułatwiało przemieszczanie sprzętu. Powierzchnię gruntowano olejem, a następnie malowano farbami olejowymi. Charakterystyczne dla tych wyrobów było stosowanie techniki mazerowania bez użycia podkładu. Pomalowaną powierzchnię

2 Uczestnicy konferencji przed dworem z Brzezin w Parku Etnograficznym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Fot. Wojciech Dulski, Pracownia Fotograficzna MKL



zabezpieczano mocno rozcieńczonym pokostem, co uwypuklało głębię malatury. Motywy dekoracyjne na skrzyniach sokołowskich tworzyły czytelny kod znaków kulturowych – każdy element miał zapewnić pomyślność i chronić nową rodzinę, a jakość zdobień była dla lokalnej społeczności jasnym komunikatem informującym o statusie właścicieli.

Anna Piera skupiła się na dwóch kompletach mebli wykonanych w warsztacie Mazurkiewicza w Kolbuszowej (filii Wytwórni WYROBÓW DRZEWNYCH w Wojniczu). Pierwszym z nich był najnowszy nabytek Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej – zestaw z lat 1951–1952, pierwotnie stanowiący wyposażenie biura dyrektora Centralnego Domu Towarowego w Warszawie. Składa się on z biblioteki (nawiązującej formą do mebla wykonanego przez Mazurkiewicza w latach 30. XX w. do pałacu Tyszkiewiczów w Weryni), biurka, stołu, fotela oraz trzech krzeseł. Poszczególne elementy, poza stołem, czerpią inspiracje z form historycznych – klasycyzmu oraz biedermeieru. Intarsjowana dekoracja jest bezpośrednim odwołaniem do motywów znanych z XVIII- i XIX-wiecznych wyrobów kolbuszowskich. Drugim omówionym zestawem był jedenastoelementowy komplet ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Wykonany w 1957 r. dla CPLiA, stanowił wyposażenie saloniku przed gabinetem jej prezesa przy ul. Chmielnej w Warszawie. W jego skład wchodzi: biblioteka, biurko, po trzy krzesła i fotele, okrągły stół, stolik-pomocnik oraz kolumna na kwiaty. Meble te, choć współczesne w formie, w intarsjowanej dekoracji nawiązują do tradycyjnej techniki nasadzania i są niezwykle spójne

z kompletem ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej. Dopelnieniem referatu było przedstawienie innych realizacji dla CPLiA, m.in. stolika pod kwiaty z 1952 r. (z dawnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej) oraz obiektów znanych z ikonografii, m.in. plansze intarsjowane, prezentowane w Warszawie w 1953 r. na wystawie przygotowanej dla projektantów Pałacu Kultury i Nauki, kredens z 1957 r. łączący funkcje praski i biura oraz galanterię drewnianą wykonywaną przez Mazurkiewicza po 1958 r.

Jacek Bardan omówił fenomen mebli kolbuszowskich i jego percepcję w środowisku lokalnym. Sklasyfikował je jako cenne, choć niejednokrotnie kłopotliwe dziedzictwo. Dostrzegł w tych meblach świadectwo dawnej świetności miasta i sukcesów jego mieszkańców, stanowiące oczywiste źródło lokalnej dumy. Prelegent postawił tezę, że był to w historii Kolbuszowej wyjątkowy epizod – odległy w czasie, pozbawiony istotnych następstw i niepotwierdzony żadnym innym zachowanym w przestrzeni miasta śladem materialnym. Wskazał także, że źródła pisane były skąpe, często niejednoznaczne i zwykle przyczynkowe. Wszystko to sprawiło, że w środowisku lokalnym pamięć tego „złotego wieku” jest wątła i rzadko przywoływana, najczęściej w publikacjach lub na wystawach muzealnych. W takich momentach regionaliści zwykle mierzą się z kwestionowaniem znaczenia Kolbuszowej jako ośrodka meblarskiego, zaś władze miasta z problemem wykorzystania tego kapitału kulturowego. Dla Muzeum Kultury Ludowej meble kolbuszowskie są stałym i oczywistym obszarem zainteresowań oraz statutowym zobowiązaniem, podjętym już

w momencie powstania instytucji. Aż do XIX w. w źródłach nie ma informacji o kolbuszowskim meblarstwie, dopiero w 1934 r. w miejscowej gazecie pojawiła się wzmianka o wyrobach dorównujących meblom gdańskim. Czas na liczne analizy oraz dyskusje, jak chociażby wspomniana już polemika między Skowrońskim a Kotulą (który pisał w swych artykułach o zapomnianym rzemiośle oraz o Wiktorze Mazurkiewicz) przyszedł dopiero po wydaniu książki Sienickiego. W dalszej części wystąpienia Bardan wymienił wydarzenia kulturalne i społeczno-ekonomiczne świadczące o zainteresowaniu tematem w środowisku lokalnym. Pomysł powołania w latach 50. XX w. spółdzielni stolarskiej zrzeszonej w CPLiA, która miała skupiać rzemieślników z Sokołowa Małopolskiego oraz Kolbuszowej i wytwarzać sprzęty nawiązujące do tradycji regionu, nie został zrealizowany. Fabrykę mebli w Kolbuszowej otwarto dopiero w 1972 r., jednak ani wzory Mazurkiewicza, ani te wcześniejsze nie znalazły w niej zastosowania. O Plisie, wykonującym meble intarsjowane, wiedziało jedynie wąskie grono. Mimo tych trudności pamięć o rzemiośle zaczęła być konsekwentnie przywracana na gruncie muzealnym i naukowym. W 1972 r. muzeum przygotowało pierwszą wystawę monograficzną o meblach kolbuszowskich, a w kolejnych latach zorganizowało dwie następne ekspozycje – *Kolbuszowa – moje miasto* (1984 r.) i *Dawna Kolbuszowa i jej mieszkańcy* (1995–2007). Istotnym impulsem była konferencja z 2000 r. (*Kolbuszowa – 300 lat miasta*), na której Irena Swaczyna zaprezentowała wyniki inwentaryzacji mebli z Weryni. Inicjatywa ta, dzięki pozyskanym środkom unijnym, zapoczątkowała partnerską współpracę samorządu i organizacji pozarządowych w celu reaktywacji lokalnego rzemiosła stolarskiego. Pod merytorycznym nadzorem Swaczyny w latach 2001–2004 odtworzono komodę z łańcuckiego zamku jako model wzorcowy. dopełnieniem tych działań były reprint książki Sienickiego, wydany przez Towarzystwo Kultury im. Juliana Gosłara w Kolbuszowej, oraz zastrzeżenie znaku towarowego „meble kolbuszowskie” w Urzędzie Patentowym RP. Kolejną falę szerszego zainteresowania tematem wywołała obecna współpraca Muzeum Zamkowego w Sandomierzu i Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, której efektami są wystawa *Mit mebli kolbuszowskich* oraz niniejsza konferencja.

Wystąpienie Anny Ozaist-Przybyło dotyczyło cech XVIII-wiecznych sekretów określanych jako kolbuszowskie – zarówno przez Sienickiego, jak i współczesnych muzealników – w kontekście meblarstwa środkowoeuropejskiego. Trójdzielne sekretery dekorowane

rodzimiymi fornirami były w owym czasie rozpowszechnione w południowych Niemczech, krajach habsburskich oraz w południowej Polsce. Grupa mebli identyfikowanych jako kolbuszowskie nie różni się od nich znacząco pod względem konstrukcji czy zdobnictwa. Referentka zwróciła uwagę, że cechy konstrukcyjne wskazane przez Swaczynę jako typowe dla Kolbuszowej, występują również w sprzętach od pokoleń znajdujących się w zbiorach arystokracji frankońskiej. Choć handel antykwaryczny (np. prowadzony przez Wiedeń w XIX w.) utrudnia dziś jednoznaczną ocenę, w wystąpieniu padł postulat, by spojrzeć na meble „kolbuszowskie” w szerszym kontekście i zweryfikować, które z ich cech można uznać za rzeczywiście unikalne.

Szczegółowej charakterystyki konstrukcji i intarsji XVIII-wiecznej sekretery-serwantki (z prywatnej kolekcji) dokonał Hubert Lachowicz. Stwierdził, że pod względem użytych gatunków drewna, sposobu wykonania oklein oraz układu wzorów intarsji mebel ten nawiązuje do trzech znanych obiektów: sekretery-praski z Muzeum Okręgowego w Rzeszowie oraz komody i sekretery cylindrycznej ze zbiorów Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy (oddział Muzeum Podlaskiego). Rzeszowska sekretera-praska pochodzi z dworu w Wiśniowej i należała do Marii z Szembeków Mycielskiej. Obiekt został opisany przez Sienickiego, który zamieścił w swojej monografii jego fotografię. Informację o cechach „roboty kolbuszowskiej” w tym meblu potwierdził Sienickiemu Adam Bochnak, wychowanek Jerzego Mycielskiego. Mebel łączący cechy późnobarokowe i klasycystyczne składa się z trzech części: komody-praski, biura w centralnej części oraz nadstawy z przeszkleniem pośrodku i z szufladami po obu stronach, zwieńczonej wydatnym gzymsem z wolutami ułożonymi antytetycznie. Konstrukcja mebla została wykonana z różnych gatunków drewna iglastego – sosny, świerku i jodły; nóżki wytłoczono z drewna czereśniowego. Sekretera-serwantka okleinowana jest drewnem czereśni i orzecha, a bogate i niezwykle delikatne intarsje o motywach roślinnych, ujętych w prostokątne ramy, wykonano z drewna śliwy, jaworu i barwionego na czarno dębu. Fragmenty konstrukcyjne pomiędzy szufladami i szufladkami biura oraz nadstawy są fornirowane orzechem. Formatki okleiny zostały dokładnie dobrane według rysunku i barwy drewna. Przekrój promieniowy widoczny na obłogach z czereśni sprawia, że błyszcz, mieniając się, daje dodatkowy efekt wizualny. Unikatową cechą intarsji na szufladach biura i nadstawy jest widoczne uginanie się włókien okleiny orzechowej i czereśniowej wzdłuż

wciśniętej w nie jaworowej wici, która przypomina omszone gałązki oraz malutkie listki postrzępione na brzegach. Doskonały stan zachowania mebla dowodzi, że niemal od zawsze przechowywano go w optymalnych warunkach klimatycznych. Widoczne są jedynie ślady drobnych prac konserwatorskich. Prelegent zarzucił Sienickiemu uproszczenia oraz niewystarczającą identyfikację gatunków drewna użytych w konstrukcjach, okleinach i intarsjach mebli kolbuszowskich. Postawił też tezę, że w początkowej fazie ich wytwarzania częściej stosowano obłogi z czereśni (trześni) niż orzecha, co stoi w sprzeczności z ustaleniami Sienickiego. Podobnie wykorzystywany był wiąz, mylony z jesionem – jak w przypadku kredensu wielopolskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Z tego powodu autor postulował przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań materiałoznawczych i dendrochronologicznych, które dostarczyłyby danych wspierających identyfikację mebli kolbuszowskich w polskich kolekcjach muzealnych i prywatnych.

Anna Kostrzyńska-Miłosz wygłosiła komunikat na temat komody znajdującej się w Instytucie Sztuki PAN i uznawanej za wyrób kolbuszowski. W swojej analizie skupiła się na detalach mebla, które jednoznacznie łączą go z tradycją i estetyką sprzętów z Kolbuszowej. Jest to komoda trzyszufladowa o wklęsło-wypukłym froncie, prostych bokach oraz blacie wychodzącym poza lico korpusu, wsparta na toczonych, spłaszczonych kulistych nogach. Biorąc pod uwagę kryteria sformułowane podczas konferencji w 2000 r. przez Swaczynę (na podstawie analizy siedmiu komód z 3. ćwierci XVIII w.), referentka uznała, że obiekt z Instytutu Sztuki PAN również mógłby się do nich zaliczać. Zwróciła jednak uwagę na fakt, że sama Swaczyna wskazywała wyłącznie na powstanie mebla „typu kolbuszowskiego”, natomiast same obiekty, służące do wyłonienia cech charakterystycznych ośrodka, wytypowano jedynie na podstawie wysokiego prawdopodobieństwa ich pochodzenia. Rodzi to istotne wątpliwości metodologiczne: czy dobór materiału porównawczego oparty na przypuszczeniach nie prowadzi do tautologii, w której cechy charakterystyczne są potwierdzane na podstawie uprzednio wyselekcjonowanych przykładów? Istnieje bowiem ryzyko nadmiernego rozszerzenia kryteriów i przypisywania Kolbuszowej obiektów, które nie są z nią związane. Analiza dekoracji omawianej komody może prowadzić do takich właśnie wniosków. Mebel ma konstrukcję sosnową, okleinowaną obłogami o grubości powyżej 2 mm, z których wykonano także intarsje (z orzecha, czereśni, jesionu, śliwy oraz czeczoty). Rokokowa intarsja

wstęgowa, choć stosowana w Kolbuszowej, odpowiada rozwiązaniom znanym z meblarstwa niemieckiego. Podobnie ułożenie fornirów „na uciós” w narożach blatów nie pozwala na jednoznaczne ustalenie proveniencji obiektu. Analiza formalna wskazuje na dużą różnorodność typologiczną wyrobów kolbuszowskich, wśród których najczęściej spotyka się komody określane jako praski (termin ten do polskiej historii sztuki wprowadził właśnie Sienicki). Odnosi się to w równym stopniu do struktury konstrukcyjnej, jak i warstwy dekoracyjnej. Badanie tego pojedynczego egzemplarza dowodzi, że konieczne jest zdefiniowanie cech typologicznych właściwych dla wyrobów kolbuszowskich. Powinno się to jednak odbyć w oparciu o grupę mebli o całkowicie pewnym pochodzeniu. Jednocześnie zasadne pozostaje pytanie, czy sformułowanie jednoznacznych kryteriów tego rodzaju jest w ogóle możliwe wśród obserwowanej zmienności formalnej i dekoracyjnej? Konieczne są badania materiałowe, które pozwolą ustalić pochodzenie samego surowca. W grupie mebli wyselekcjonowanych na tej podstawie należałoby dopiero ustalać cechy dystynktywne mebli kolbuszowskich. Prelegentka zauważyła również, że identyfikację obiektów dodatkowo utrudniają niedostatecznie sprecyzowane cechy typologiczne mebli kolbuszowskich. Wynika to z faktu, że zmieniały się one na przestrzeni lat, a ponadto były niejednorodne nawet w tym samym okresie historycznym.

Stefan Mieleszkiewicz dokonał szczegółowej charakterystyki mebli kolbuszowskich i małopolskich w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Znajduje się tam grupa obiektów, których przynależność do tych ośrodków wymaga ponownego przebadania. Żaden z tych sprzętów nie jest sygnowany ani datowany; najstarsze z nich powstały w latach 40. XVIII w., najnowsze pochodzą z lat 50. XIX stulecia. Oprócz samych mebli w zbiorach przechowywane są także ich dokumentację rysunkową i fotograficzną. Pierwsze egzemplarze z tej grupy trafiły do MNW jeszcze w trakcie I wojny światowej, kolejne zaś w okresie międzywojennym i po 1945 r. – jako dary, zakupy lub przekazy instytucjonalne. Kwalifikacja do omawianego zespołu następowała według kilku kryteriów: konstrukcyjnych i materiałowych, typu i formy zewnętrznej mebla, układu fornirów oraz motywów zdobniczych, a także proveniencji. Poza obiektami z terenów dzisiejszej Polski, w zbiorach znajdują się także sprzęty z dawnej Galicji Wschodniej, prawdopodobnie ze Lwowa. Jedynie pięć egzemplarzy funkcjonowało dotąd w obiegu naukowym oraz literaturze przedmiotu. Najważniejszy z nich, paradny kredens Jana Wielopolskiego – wojewody



3 Stefan Mielech
w trakcie dyskusji
z uczestnikami konferencji.
Fot. Wojciech Dulski,
Pracownia Fotograficzna
MKL

sandomierskiego, starosty lanckorońskiego i zagwojskiego – wiązany z jednym z warsztatów kolbuszowskich, został zakupiony ze zbiorów Potockich w 1946 r. Obiekt ten stanowi jeden z najwybitniejszych przykładów meblarstwa kolbuszowskiego. Datowany jest na rok 1761, zgodnie z intarsjowaną datą widniejącą w jego górnej części. Innym przykładem mebla uważanego za pochodzący z ośrodka kolbuszowskiego jest stolik z klasztoru sióstr Wizytek w Krakowie, datowany na lata 1720–1730. Obiekt ten został powiązany z omawianym ośrodkiem za sprawą publikacji Sienickiego. Wcześniej trafił do zbiorów muzeum jako dar antykwariusza i kolekcjonera Szymona Szwarca. Kolejnym meblem uznanym przez Sienickiego za realizację pochodzącą z ośrodka kolbuszowskiego jest sekretera z nadstawą, określona przez niego jako praska-biurko z szafką, która w latach 30. XX w. była własnością lwowskiego historyka Aleksandra Czołowskiego. Uwagę zwraca charakterystyczna prosta, prostopadłościenna nadstawa. Dekoracja mebla wskazuje na wspólną tradycję z ośrodkami węgierskimi lub czerpanie z tych samych wzorców. Obiekt ten należy do nurtu klasycyzującego w ramach późnobarokowego meblarstwa. Do zbiorów muzeum została przekazana przez Tadeusza Wierzejskiego. Pozostałe obiekty prezentowane przez Mielech nie mają potwierdzonej kolbuszowskiej proveniencji. Ich cechy formalne oraz dekoracja wykazują jednak znaczne podobieństwa do eksponatów z innych muzeów łączonych z ośrodkiem kolbuszowskim bądź do mebli wymienianych oraz reprodukowanych w książce Sienickiego. Pomimo kilku prób doprecyzowania cech

mebli kolbuszowskich i małopolskich, do tej pory wiele sprzętów zostało zaliczonych do tej grupy bez przeprowadzenia należytej analizy porównawczej i badań proveniencyjnych. Po raz kolejny autor postulował przeprowadzenie szeroko zakrojonych i systematycznych badań interdyscyplinarnych nad meblarstwem kolbuszowskim i małopolskim, obejmujących nie tylko konstrukcję i cechy dekoracyjne, lecz także badania technologiczne, materiałoznawcze i konserwatorskie obiektów o potwierdzonym pochodzeniu. Postulat ten objął także badania dendrologiczne.

Meble określane jako kolbuszowskie, znajdujące się w Zamku Królewskim w Warszawie, zaprezentowała Irena Żółtowska. Omówiła ona wyniki badań nad inwentarzami wyposażenia Zamku Królewskiego z lat 1795 i 1837, które wykazały brak informacji pozwalających jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy meble kolbuszowskie stanowiły wyposażenie warszawskiej rezydencji od XVIII w. do czasu II wojny światowej. Referentka zwróciła uwagę, że Warszawa i Kolbuszowa znajdowały się w dwóch różnych zaborach, co stanowiło istotną barierę dla napływu tych mebli do byłej stolicy Rzeczypospolitej. Akt prawny z 1822 r. zakazywał przywozu do Królestwa Polskiego wszelkich wyrobów przez granice pruską i austriacką – z wyjątkiem pięciuset czterdziestu sześciu towarów, które można było wwieźć po opłaceniu cła. Meble i wyroby stolarskie określono wówczas jako przedmioty zbytku, których w kraju nie brakuje. Ich transport wymagał kosztownej licencji, na którą ulgi mogli uzyskać jedynie obywatele Rosji. W obliczu braku historycznych przesłanek co

do obecności „kolbuszowszczyzny” w przedwojennych zbiorach Zamku Królewskiego przedstawiono trzy obiekty zaliczane do tej grupy i znajdujące się obecnie w kolekcji zamkowej – sekreterę oraz dwa stoliki. Poruszono kontekst ich nabycia, a także rolę w muzealnych wnętrzach, powiązaną z obecnym miejscem i sposobem ekspozycji. Druga część wystąpienia została poświęcona analizie formy i stylu mebli kolbuszowskich z kolekcji Zamku Królewskiego. Jego głównym celem była próba charakterystyki mebli poprzez omówienie ich motywów zdobniczych oraz cech konstrukcyjnych, które zostały porównane z ustaleniami Sienickiego. Stolik datowany na lata 1800–1820, ze względu na podobieństwa głównie w warstwie dekoracji intarsją, został zestawiony z prezentowanym w pracy Sienickiego stołkiem z lwowskiego Muzeum Przemysłu. Drugi stół, dar Fundacji im. Ciechanowieckich, datowany jest na 3. ćwierć XVIII w. Choć cechy stylistyczne opisane w pracy Sienickiego pozwalają łączyć ten obiekt z rzemiosłem kolbuszowskim, to jednak zastosowane w nim rozwiązania konstrukcyjne budzą pod tym względem pewne wątpliwości. Sekretera składa się z trzech części – komody, biurka i przeszklonej nadstawy. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Sienickiego można mebel uznać za cenny przykład kolbuszowskiego meblarstwa, głównie ze względu na rzadkość występowania tego typu konstrukcji. Wymienił on tylko dwie praski-biurka z szafką oraz dwa kredensy. Do tej grupy można by zaliczyć obiekt z warszawskiego Zamku. Jednak ważnym aspektem w ocenie mebla jest kwestia oryginalności nadstawy, która wykazuje odmienne cechy konstrukcyjne od pozostałych dwóch elementów. Ponadto nosi ona ślady modyfikacji. Prelegentka polemizowała z ustaleniami Sienickiego na temat cech charakterystycznych mebli kolbuszowskich. Widoczne jest to zwłaszcza na przykładzie stolika z kolekcji Andrzeja Ciechanowieckiego. Autorka zasygnalizowała potrzebę przeprowadzenia szeroko zakrojonych badań i analiz porównawczych obejmujących zarówno strukturę formalną, jak i dekorację mebli łączonych z tym ośrodkiem.

W swojej drugiej prelekcji Anna Ozaist-Przybyła przywołała postać Johanna Nepomuka Geyera (1807–1874), którego projekty mogły posłużyć za wzór dla mebli kolbuszowskich w stylu biedermeier, pochodzących z siedziby Tyszkiewiczów w Weryni. Meble wykonane przez Geyera lub jego warsztat reprezentują późną fazę biedermeieru. W tym czasie w jego projektach po latach stosowania prostych linii pojawiły się faliste, zaokrąglone formy, odmienne jednak od rozwiązań stylu Ludwik Filip. Zinventaryzowane meble

Geyera, przechowywane w cesarskich zbiorach, stanowią podstawę określenia cech jego produkcji. Zestawiając je z „kolbuszowskimi” sprzętami w stylu biedermeier opisanymi przez Sienickiego, można wskazać na duże podobieństwo i niewątpliwe wzorowanie się na rozwiązaniach rozpowszechnionych przez Geyera – dotyczy to przede wszystkim mebli do siedzenia. Próba wskazania, które egzemplarze z polskich zbiorów mogły zostać wykonane w warsztacie Geyera, a które są wytworem miejscowym, odwołującym się do tej stylistyki, pozwala lepiej rozpoznać źródła form mebli „kolbuszowskich”. Analiza form i dekoracji mebli autorstwa Nepomuka Geyera, w zestawieniu z bogatą dokumentacją ikonograficzną zawartą w monografii Sienickiego oraz kompletem mebli ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej (wzorowanym na biedermeierowskim wyposażeniu z Weryni) – zdaniem autorki referatu – prowadzi do konieczności weryfikacji datowania mebli kolbuszowskich powstałych w tym stylu. Sienicki ustalił ich datowanie na lata 20.–30. XIX w. na podstawie oświadczenia ówczesnego właściciela Weryni Jerzego Tyszkiewicza. Prelegentka postawiła tezę, że kształty mebli są zbyt „miękkie”, by mogły w tym czasie powstać. Wyrażna zbieżność stylistyczna obu kompletów – publikowanego oraz muzealnego – wskazuje na ten sam warsztat, w którym mogły one powstać około 1870–1880 r. Okres ten jest na tyle odległy od wizyty Sienickiego, by uzasadnić nieświadome podanie przez właściciela błędnej daty. Jednocześnie był na tyle późny, by zastosowane rozwiązania techniczne mogły funkcjonować w ówczesnej praktyce warsztatowej.

Konserwatorzy Marian Mieszkiewicz oraz Arkadiusz Kłosowski zaprezentowali szczegółowo wspomniany wcześniej paradny kredens Wielopolskiego, często uznawany za jeden z najpewniejszych przykładów kolbuszowskiego stolarstwa. Przygotowanie mebla na ekspozycję w Galerii Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Warszawie było poprzedzone sporządzeniem dokumentacji obiektu oraz wieloma kompleksowymi badaniami jego konstrukcji, wykorzystanych technologii i sposobu wykonania oraz stanu zachowania. Obiekt, datowany na 1761 r., reprezentuje zaawansowane rzemiosło stolarskie, w którym wykorzystano wielogatunkowe drewno oraz dekoracje intarsjowane w typie motywów wstęgowocęgowych i heraldycznych w zwieńczeniu. Wstępne prace badawcze przyniosły szczegółową analizę konstrukcji, identyfikację materiałów oraz ocenę stopnia degradacji. Stwierdzono liczne uszkodzenia mechaniczne, deformacje, spękania i odspojenia oklein, ubytki forniru oraz niefachowe



4 Anna Różańska w trakcie dyskusji z uczestnikami konferencji. Fot. Wojciech Dulski, Pracownia Fotograficzna MKL

naprawy, m.in. silne wgniecenie przy górnym zawiasie lewego skrzydła drzwiczek czy znaczne spękanie z uschnięciem w miejscu połączenia prawego i górnego ramiaka odrzwi. Niejednorodny stan zachowania dotyczył zarówno podstawy, jak i nastawy, i objął elementy konstrukcyjne, dekoracyjne oraz metalowe okucia. Na podstawie przeprowadzonych badań opracowano program konserwatorski, realizowany w latach 2014–2016 w Pracowni Konserwacji Mebli Zabytkowych Muzeum Narodowego w Warszawie. Obejmował on stabilizację konstrukcji, wzmocnienie połączeń stolarskich, ponowne przyklejenie odspojeń, rekonstrukcję ubytków forniru i intarsji z zastosowaniem odpowiednich gatunków drewna, oczyszczanie i konserwację okuć oraz scalanie kolorystyczne. Zaprezentowana bogata dokumentacja fotograficzna ukazała kolejne etapy prac, w tym odsłanianie pierwotnych warstw, naprawy konstrukcji oraz finalne wykończenie powierzchni. Efektem konserwacji było przywrócenie stabilności strukturalnej i czytelności dekoracji przy jednoczesnym zachowaniu autentyczności obiektu, w tym niuansów wynikających z pierwotnej pracy warsztatowej, jak odnotowane odmienności między wstęgami na lewym i prawym boku. Działania te przyczyniły się do znaczącego pogłębienia wiedzy o technikach stolarskich stosowanych w Kolbuszowej w XVIII w. oraz potwierdzenia wyjątkowego charakteru kredensu jako kluczowego zabytku w badaniach nad regionalnym rzemiosłem. Konserwacja przywróciła kredensowi jego dawny splendor i umożliwiła bezpieczną prezentację muzealną. Stanowiła jednocześnie istotny

wkład w rozwój studiów nad meblarstwem kolbuszowskim i historią technik stolarskich w Polsce.

Problemy konserwatorskie poruszył również Janusz Kazimirowicz, omawiając szczegółowo konserwację komód pochodzących ze zbiorów muzealnych – dwóch datowanych na połowę XVIII w. i jednej z początku XIX w. Pierwszy obiekt do II wojny światowej znajdował się w pałacu Dzieduszyckich w Zarzeczu, a obecnie należy do Muzeum w Jarosławiu Kamienicy Orsettich. Druga komoda jest eksponowana w Muzeum-Zamku w Łańcucie. Referent omówił konstrukcję mebli, zastosowane gatunki drewna, pierwotne techniki foinirowania oraz późniejsze ingerencje, w tym wtórne okleiny, malatury i nieprofesjonalne naprawy. Szczególną uwagę poświęcił degradacji materiałowej: ubytkom forniru, rozwarstwieniom, pęknięciom konstrukcji, deformacjom oraz śladom żerowania owadów. Proces konserwatorski obejmował dezynsekcję, impregnację, stabilizację konstrukcji, rekonstrukcję oklein, uzupełnianie ubytków oraz zastosowanie tradycyjnych złączy stolarskich w celu trwałego zabezpieczenia elementów. Analiza technologiczna i cechy obróbki drewna wskazały na lokalne, prawdopodobnie małopolskie pochodzenie mebli. We wnioskach podkreślił znaczenie dokumentacji konserwatorskiej, badań materiałowych oraz poszanowania oryginalnej substancji zabytku. Omówione przypadki stanowią przykład kompleksowego podejścia do konserwacji mebli foinirowanych, łączącego analizę historycznotechnologiczną z precyzyjnymi działaniami stolarskokonserwatorskimi.

Wystąpienie Anny Różańskiej zawierało syntetyczne przedstawienie wyników badań nad drewnianymi posadzkami ozdobnymi, znajdującymi się w pałacach i dworach południowo-wschodniej Polski. Analiza objęła zarówno typologię wzorów taflí parkietowych, jak i konstrukcje podłóg oraz zastosowane gatunki drewna. Przedstawiono zróżnicowanie rozwiązań od XVII do XIX w. i ukazano lokalne realizacje w kontekście europejskich tradycji parkieciarskich, w tym barokowych wzorów francuskich typu Versailles, Chantilly, Soubise czy Aremberg. Badania wykazały istnienie kilku podstawowych systemów konstrukcyjnych: podłóg opartych na legarach spoczywających w piasku, podłóg na belkach stropowych wspartych na murowanych słupkach oraz podłóg układanych na pełnym deskowaniu. W wielu obiektach elementy mocowano ręcznie kutymi gwoździemi, a spodnie warstwy taflí zachowały ślady tradycyjnego ociosywania. Omówione przez referentkę wzornictwo posadzek obejmowało zarówno tafle jednowarstwowe i dwuwarstwowe o układach geometrycznych, jak i dekoracyjne posadzki intarsjowane o motywach roślinnych, szczególnie reprezentowane w Zamku w Łańcucie. W pałacach zaobserwowano dużą różnorodność wzorów w obrębie jednego pomieszczenia, natomiast w dworach dominowały układy jednolite dla danego wnętrza. Zastosowane gatunki drewna to przede wszystkim dąb, jesion, wiąz i sosna, rzadziej jawor i brzoza. W realizacjach reprezentacyjnych pojawił się orzech włoski, mahoń i czarny dąb. Omówiona dokumentacja obejmowała szczegółowe studia przypadków z licznych obiektów regionu, m.in. Łańcuta, Przeworska, Zarzecza, Tarnowca, Hyżnego, Uharców Mineralnych, Bieździedzy, Niwisk, Witkowic

i Dydni. Dla każdego z nich przedstawiono układy taflí, kierunki przebiegu włókien, gatunki drewna oraz wymiary elementów. Zestawienie to ukazało bogactwo lokalnych tradycji stolarskich oraz znaczenie posadzek jako elementu reprezentacyjnego i artystycznego wyposażenia rezydencji.

Konferencja *Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit?* była interdyscyplinarną debatą nad stanem wiedzy o meblarstwie kolbuszowskim oraz jego miejscu w historii rzemiosła artystycznego. Obrady koncentrowały się na rewizji ustaleń Sienickiego, analizie proveniencji obiektów muzealnych oraz problematyce metodologicznej związanej z definiowaniem cech „roboty kolbuszowskiej”. Jak wskazano, „zrewidowanie dotychczasowego stanu badań” było kluczowym celem spotkania. W wielu wystąpieniach podkreślano konieczność weryfikacji dotychczasowych klasyfikacji, zwłaszcza wobec ryzyka tautologii wynikającej z selekcji materiału porównawczego („mebel typu kolbuszowskiego”). Postulowano przeprowadzenie badań dendrochronologicznych i materiałoznawczych, które powinny stać się punktem wyjścia do wypracowania przyszłych kryteriów typologicznych. Referaty dotyczące zbiorów muzealnych i prywatnych uwiaryściły brak jednoznacznych dowodów potwierdzających kolbuszowską proveniencję części obiektów oraz potrzebę ponownej oceny ich atrybucji. Badania porównawcze wykazały silne związki stylistyczne z meblarstwem środkowoeuropejskim, dając początek nowym hipotezom. Konferencja potwierdziła konieczność interdyscyplinarnego podejścia do badań nad meblarstwem kolbuszowskim, obejmującego krytyczną analizę źródeł, badania technologiczne oraz osadzenie zjawiska w szerokim kontekście europejskim.